

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wyrokiem z 13 kwietnia 2017 r. zasądził na rzecz P. C. od Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 2640 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 749 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 78,65 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że 29 maja 2015 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki C. o nr rej. (...) stanowiący własność I. T.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) SA, obejmującą okresem ubezpieczenia datę, w której miała miejsce kolizja. Samochód użytkowany był nieodpłatnie i stale przez syna I. P. T..

Szkoda wynikająca ze zdarzenia z 29 maja 2015 r. została zgłoszona 2 czerwca 2015 r. Zaś 5 czerwca 2015 r. pomiędzy P. T. a P. C., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. C., została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego marki S. (...) nr rej. (...). Zwrot faktyczny pojazdu nastąpił 8 lipca 2015 r. Stawka za najem samochodu wynosiła 120 zł netto za dobę.

8 lipca 2015 r. pomiędzy P. T. (cedentem) a P. C. (cesjonariuszem) została zawarta umowa przelewu wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w stosunku do (...) S.A. w W.. Cedent oświadczył, iż przedmiotową wierzytelność przelewa wyłącznie na rzecz cesjonariusza celem zwolnienia z obowiązku zapłaty za wynajem pojazdu zastępczego na podstawie umowy najmu pojazdu zastępczego z dnia 5 czerwca 2015 r.

Pozwany decyzją z 16 lipca 2015 r. przyznał I. T. odszkodowanie za uszkodzenie samochodu wynikające ze zdarzenia z 29.05. 2015 r. w kwocie 10 501,85 złotych.

Pismem z 11.08.2015 r., doręczonym pozwanemu 14 sierpnia 2017 r., P. C. poinformował pozwanego o nabyciu wierzytelności wynikającej z tytułu najmu pojazdu zastępczego po szkodzie komunikacyjnej z 29.05.2015 r. Wezwał pozwanego do zapłaty 4 080 złotych z powyższego tytułu w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Decyzją z 20.08.2015 r. (...) S.A. w W. przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 1440 złotych netto.

Koszt najmu pojazdu zastępczego w formie (...) P. C. wyniósł 4080 złotych netto przy stawce 120 złotych netto za dobę najmu. Dobowa stawka za wynajęcie samochodu w segmencie B w roku 2015 mogła wynosić od 59,03 zł do 196,80 zł brutto.

Uwzględniając czynniki technologiczne i realia warsztatowe uzasadniony technologicznie (teoretyczny) czas czynności naprawczych (odtworzenia podstawowych cech geometrycznych, eksploatacyjnych i estetycznych) pojazdu marki C. (...) nr rej. (...) wynosi 6 dni roboczych (bez uwzględniania dni wolnych od pracy). Czas ten nie uwzględnia oczekiwania na oględziny, przyjęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela i oczekiwanie na części, których mógł nie mieć naprawiający w swoim magazynie.

Ustalając technologiczny czas naprawy należy w pierwszej kolejności określić minimalny czas czynności naprawczych, jaki wynika z norm producenta pojazdu. Prowadząc analizy należy również uwzględnić, że ustalone przez producentów czasy operacji związane są z badaniami w których uczestniczą głównie wysokokwalifikowani pracownicy tego producenta, posiadający odpowiednio długą praktykę zawodową i doświadczenie oraz wyposażenie stanowiskowe jakiego często nie można nabyć na rynku. Nawet serwisy autoryzowane mogą mieć trudności w zapewnieniu takich warunków, jakie zwykle są stwarzane podczas badań specjalistycznych instytucji nad czasami wykonania napraw. Analiza technologicznego czasu naprawy nie może być wynikiem tylko teoretycznego ustalania parametrów czasowych. W praktyce warsztatowej zwykle wykonuje się standardowo wiele innych czynności, których nie przewidują normy czasowe producenta pojazdu. Przykładowo czas poświęcany na dobór lakieru, utwardzanie lakieru,

faktycznej organizacji pracy, „przechodzenia” samochodu między różnymi stanowiskami pracy, zmianą narzędzi i oprzyrządowania. Z uwagi na to, że obecnie lakiery są wodorocieńczalne, proces odparowywania trwa dłużej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym również w oparciu o akta szkody złożone w formie elektronicznej. Czyniąc ustalenia faktyczne, sąd I instancji uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c. W zakresie ustaleń dotyczących uzasadnionego technologicznie czasookresu najmu pojazdu zastępczego oraz uzasadnionych stawek dziennych za najem pojazdu oparł się w zasadniczej części na opinii biegłego P. K.. Przedmiotowa opinia, zasadniczo niekwestionowana przez strony, po jej uzupełnieniu, stanowi rzetelne źródło wiedzy specjalnej w sprawie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Wskazał na przepisy art. 822 § 1 k.c. i nast. oraz art. 4 pkt 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym F. (...)B. (...) (Dz.U. z 2013 roku poz. 392) jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Powrót do zasad ogólnych oznacza przede wszystkim ukształtowanie odpowiedzialności na zasadzie winy kierującego pojazdem sformułowanej w przepisie art. 415 k.c. Ze względu jednak na fakt, iż ustawodawca polski wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacji przejmuje ubezpieczyciel. Konsekwencją takiego rozwiązania jest przyznanie osobie poszkodowanej w wypadku samochodowym bezpośredniego roszczenia (actio directa) do ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował wypadek.

Stosownie do postanowień art. 361 § 2 k.c. wyrażających zasadę pełnej odpowiedzialności, naprawienie szkody winno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikała. Szkodę majątkową stanowi również utrata możliwości korzystania z rzeczy. Niemożność korzystania z pojazdu, który został uszkodzony i wymaga naprawy, jest normalnym następstwem szkody, o której mowa w art. 361 § 1 k.c. i rodzi obowiązek wypłaty odszkodowania, wówczas gdy zastąpienie rzeczy uszkodzonej w okresie jej naprawy wymagało poniesienia określonych kosztów. W konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje także celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Wydatki ekonomicznie uzasadnione to wydatki na najem pojazdu zasadniczo o podobnej klasie do pojazdu uszkodzonego lub zniszczonego, poniesione w oparciu o stawki czynszu najmu, które obowiązują na danym rynku lokalnym (ceny rynkowe za tego typu usługi) i w czasie naprawy pojazdu mechanicznego lub do czasu nabycia nowego pojazdu. Możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego ma umożliwić poszkodowanemu tymczasowe przywrócenie stanu poprzedniego poprzez zachowanie takiego standardu życia codziennego, jak gdyby wypadek nie miał miejsca, zaś podlegającą naprawieniu szkodę majątkową stanowią celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego w okresie naprawy albo przez okres niezbędny do nabycia nowego samochodu.

W niniejszej sprawie spór stron koncentrował się na ustaleniu długości uzasadnionego okresu najmu samochodu zastępczego.

Na wiosek pozwanego Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny szkód w pojazdach P. K.. Biegły sądowy wskazał, że uzasadniony technologicznie czas naprawy uszkodzeń powstałych 29 maja 2015 roku wynosił co najmniej 6 dni roboczych bez uwzględniania dni wolnych od pracy, oczekiwania na oględziny i przyjęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela oraz oczekiwania na części, których mógł nie mieć naprawiający w swoim magazynie. Sąd pierwszej instancji podzielił zapatrywanie biegłego sądowego co do tego, że tak ustalony czas naprawy ma charakter teoretyczny, bo w praktyce nawet serwisy autoryzowane mogą mieć trudności w zapewnieniu takich warunków, jakie zwykle są stwarzane podczas badań specjalistycznych instytucji nad czasami

wykonania napraw. Naprawy przeprowadzane w serwisach nieautoryzowanych tym bardziej mogą nie być w stanie spełnić ww. norm.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalenie technologicznie uzasadnionego czasu naprawy dla oceny uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego miało w okolicznościach niniejszej sprawy znaczenie posiłkowe. Pozwany wypłacił odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu 20 lipca 2015 r. a więc 12 dni po zakończeniu umowy najmu pojazdu zastępczego. W ocenie sądu I instancji do czasu wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela poszkodowany nie ma obowiązku rozpoczynać naprawy pojazdu, o ile nie ma stosownych środków aby to uczynić we własnym zakresie. W analizowanej sprawie poszkodowany i tak powziął czynności dla zapobieżenia zwiększenia rozmiaru szkody. Dokonał częściowej naprawy za własne środki, która pozwoliła przywrócić uszkodzonemu pojazdowi zdolność do jazdy i po tak dokonanej naprawie zakończył najem pojazdu zastępczego. Poszkodowany dokonał przedmiotowej naprawy i zakończył najem pojazdu zastępczego przed przyjęciem odpowiedzialności przez pozwanego za skutki zdarzenia z 29 maja 2015 r. oraz przed wypłatą jakichkolwiek środków z tego tytułu.

W ocenie Sądu Rejonowego poszkodowany nie ma obowiązku korzystania z ofert najmu pojazdu zastępczego wskazanego przez stronę pozwaną, o ile oferta przez niego wybrana nie odbiega od stawek najmu pojazdów zastępczych funkcjonujących na rynku dla danej klasy pojazdu. Stawka 120 zł netto (147,60 zł brutto) za dobę najmu pojazdu zastępczego nie jest wygórowana i mieści się w średnich stawek najmu pojazdu zastępczego, co potwierdza opinia biegłego P. K.. Tym samym nie sposób postawić poszkodowanemu zarzutu, iż swoim nierzetelnym zachowaniem przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. Przeciwnie podjęcie naprawy i zakończenie stosunku najmu przed wypłatą świadczenia przez ubezpieczyciela świadczy, iż poszkodowany starał się zminimalizować szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Zatem cały okres najmu pojazdu zastępczego przez P. T. od 5 czerwca 2015 r. do 8 lipca 2015 r. był uzasadniony, a koszt z tym związany wynoszący 4080 zł netto stanowi szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 29 maja 2015 r. Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 2640 złotych stanowiącą różnicę między należną ogólnie kwotą odszkodowania (4080 zł netto), a wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotą (1440 zł).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku poz. 392). O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego kwotę 78,65 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wynagrodzenia biegłego) za, które zostały tymczasowo wydatkowane z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnieniu opinii biegłego P. K., która nie była skutecznie kwestionowana przez stronę powodową, przyjmując jako zasadny czas wynajmu pojazdu zastępczego 34 dni, gdy z opinii wynika, że czas naprawy uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia z 29.05.2015 r. wynosi co najmniej 6 dni roboczych;

- art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym F. (...) B. (...) przez zasądzenie odszkodowania wskazanego przez stronę powodową z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego z uwagi na niemożliwość korzystania z pojazdu uszkodzonego mimo, że po zdarzeniu z 29.05.2019 r. pojazd nadawał się do korzystania w sposób bezpieczny, nie zagrażający innym użytkownikom drogi;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, polegającą na

przyznaniu, że czas wynajmu pojazdu zastępczego wynoszący aż 34 dni, przy uwzględnieniu, że pojazd był jezdny, jest przejawem minimalizacji kosztów, gdy tymczasem stanowi okoliczność przeciwną i powoduje nadmierne i nieuzasadnione zwiększenie kosztów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez wyrokowanie w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, iż pojazd nie mógł się poruszać z uszkodzeniami w ruchu drogowym i zagrażać bezpieczeństwu jego użytkowników, a przede wszystkim że uzasadniony był najem pojazdu zastępczego w sytuacji, kiedy pojazd w ogóle nie został naprawiony.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów postępowania według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W apelacji znalazły się zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności – jako dalej idące - omówienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ niewadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz ocena materiału dowodowego zgodna z wymogami przepisu art. 233 § 1 k.p.c. są warunkiem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, bez czego nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

W apelacji znalazły się m.in. zarzuty naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Przypomnieć zatem należy, że stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Pomiędzy wnioskami sądu nie może być sprzeczności, wszystkie muszą stanowić logiczną całość. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne. Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocenie podlegają wszystkie przeprowadzone dowody, a sąd powinien uwzględnić również wszelkie towarzyszące im okoliczności mogące mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów (np. zachowanie stron, świadków, autentyczność pisma). Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów: wybrać te, na których się oparł i odrzucić te, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa bowiem to nic innego jak przekonanie sądu, po przeprowadzeniu dowodu, o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurydycznymi – wykazać na czym polega brak logiki lub przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., odnosi się do dowodów rzeczywiście w sprawie przeprowadzonych. Ich dostarczenie należy natomiast do stron, ponieważ ustawodawca przyjął kontradiktoryjny model procesu cywilnego, czego wyrazem jest określenie reguły ciężaru dowodowego, wynikającej z art. 6 k.c. w zw.

z art. 232 k.p.c. W aktualnym stanie prawnym to na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i w konsekwencji - za wynik procesu. Są one obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Wprawdzie dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony i nie ma możliwości egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej (sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu), ale to strony ponoszą negatywne konsekwencje swojej pasywnej postawy. Nie mogą też liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu ich twierdzeń. Wprawdzie art. 232 zdanie 2 k.p.c. stanowi, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale jest to prawo a nie obowiązek sądu.

Analiza zarzutów apelacyjnych prowadzi do wniosku, że zostały one sformułowane w oderwaniu od przeprowadzonych dowodów i wyniku postępowania dowodowego. Wydaje się też, że zarówno stanowisko pozwanego prezentowane w toku postępowania przed sądem I instancji, jak i zarzuty apelacyjne zostały sformułowane bez refleksji na temat rozkładu ciężaru dowodowego pomiędzy stronami.

Według zasad rozkładu ciężaru dowodowego, określonych w art. 6 k.c., na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia rozmiaru i wysokości szkody. Powód sprostą swoim obowiązkom procesowym. Dla udowodnienia wysokości szkody (kosztów najmu pojazdu zastępczego) przedstawił dowody z dokumentów: umowę najmu pojazdu zastępczego, umowę cesji wierzytelności oraz oświadczenie I. T. o oddaniu samochodu do użytkowania synowi. Są to dowody wystarczające dla wykazania wysokości szkody.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Przeciwnie (tu cytata): „uznał swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w przedmiotowym pojeździe z tytułu umowy najmu i wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 1440 złotych”. Pozwany nie kwestionował zasadności (potrzeby) wynajęcia przez poszkodowanego samochodu zastępczego, to zaś zwalniało powoda od udowodnienia tej okoliczności. Tymczasem w apelacji pozwany podniósł zarzuty, że powód nie udowodnił, iż pojazd nie mógł się poruszać z uszkodzeniami w ruchu drogowym i zagrażał bezpieczeństwu jego użytkowników, a przede wszystkim że uzasadniony był najem pojazdu zastępczego w sytuacji, kiedy pojazd w ogóle nie został naprawiony i, że w tej sytuacji Sąd Rejonowy bezzasadnie zasądził odszkodowanie. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sformułowanie takich zarzutów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jest spóźnione. Stosownie bowiem do tego przepisu, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Wprawdzie pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty powoływał się okoliczność, że uszkodzony pojazd był sprawny na tyle, że można było się nim poruszać, ale tej okoliczności zaprzeczył powód w piśmie przygotowawczym złożonym 9.11.2015 r. (k. 34). Wobec tego możliwość użytkowania pojazdu po zdarzeniu z 29.05.2015 r. bez jego uprzedniej naprawy nie była okolicznością bezsporną. Skoro powoływał się na nią pozwany, to zgodnie z art. 6 k.c. powinien to udowodnić. Jednak nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych na powyższą okoliczność. W konsekwencji twierdzenie pozwanego pozostało nieudowodnione. Sąd Rejonowy nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym poczynić ustalenia w kierunku wskazywanym przez pozwanego, a omawiane zarzuty apelacyjne są bezzasadne.

Na wniosek pozwanego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia technologicznie uzasadnionego czasookresu wynajmu pojazdu zastępczego. Opinia biegłego podlegała ocenie sądu I instancji i do tej oceny odnosi się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przede wszystkim podkreślić należy, że Sąd Rejonowy uznał opinię za prawidłową, stanowiącą źródło rzetelnej wiedzy specjalnej w sprawie i w zasadniczej części oparł się na tej opinii. Rzecz w tym, że nie podzielił stanowiska pozwanego co do tego, że zwrot kosztów najmu należy się poszkodowanemu jedynie za czas odpowiadający technologicznemu okresowi naprawy pojazdu. Apelujący pomija zupełnie stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym poszkodowany nie ma obowiązku rozpoczynać naprawy pojazdu przed otrzymaniem odszkodowania, o ile nie ma stosownych środków aby to uczynić we własnym zakresie. A w tej sprawie poszkodowany dokonał częściowej naprawy samochodu i zakończył najem pojazdu zastępczego przed przyjęciem odpowiedzialności przez pozwanego za skutki zdarzenia z 29 maja 2015 r. oraz przed wypłatą jakichkolwiek środków z tego tytułu. Jeżeli

kontrargumentem dla powyższego stanowiska sądu miało być twierdzenie o możliwości korzystania z uszkodzonego samochodu bez jego naprawy, to – jako nieudowodnione – nie może być wzięte pod uwagę.

Umknęło apelującemu i to, że z opinii wyraźnie wynika, że dotrzymanie technologicznego czasu naprawy samochodu (określonego na 6 dni roboczych) w warunkach warsztatowych jest nierealne. Wskazany okres nie uwzględnia wielu czynności, które muszą być wykonane. Biegły szeroko uzasadnił swoją ocenę i przekonał do niej Sąd Rejonowy. W konsekwencji sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłego technologiczny czas naprawy samochodu na 6 dni, ale nie uznał tego faktu za przesądzający o wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Obowiązujące przepisy regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą, w szczególności art. 361 § 1 k.c., nie dają podstawy do automatyzmu przy orzekaniu o zwrocie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. W judykaturze akcentuje się przede wszystkim indywidualny charakter każdej sprawy, przez co należy rozumieć, że indywidualnie powinna być oceniana nie tylko zasadność refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego, ale i ich wysokość. Dobitnie zostało to wyrażone w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, opubl. w OSN z 2012 r., nr 3, poz. 28), w której podkreślono, że „odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej”. Jednocześnie w uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy wprost wypowiedział się, że utrata możliwości korzystania z pojazdu nie powoduje samoistnie odrębnego uszczerbku majątkowego oraz, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane ze względu na obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Do tej argumentacji należy dodać, że obowiązujące przepisy nie dają podstawy do ograniczania odszkodowań z powyższego tytułu poprzez automatyczne ich powiązanie z teoretycznym, technologicznym okresem naprawy pojazdu. Nawet jeżeli poszkodowany przystąpiłby do naprawy samochodu zaraz po jego uszkodzeniu, to uwzględnieniu powinien podlegać nie tylko czas przeznaczony na czynności naprawcze, ale na wszystkie niezbędne czynności organizacyjne, jak np. oczekiwanie na części, czy choćby na wykonanie usługi w sytuacji dużego obłożenia pracą zakładu naprawczego. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że ocena zasadności czasu, przez który poszkodowany korzystał z samochodu zastępczego powinna uwzględniać czas, w którym otrzymał odszkodowanie na koszty naprawy uszkodzonego pojazdu.

Odnosząc się jeszcze do zarzutów apelacyjnych: odmiennie niż to przedstawia apelujący, sąd I instancji nie ocenił okresu najmu pojazdu zastępczego trwającego 34 dni jako przejawu minimalizacji kosztów. Uwaga Sądu Rejonowego odnosiła się do zachowania poszkodowanego, polegającego na zakończeniu umowy najmu samochodu zastępczego przed całkowitą naprawą pojazdu uszkodzonego i przed wypłatą odszkodowania stanowiącego równowartość kosztów jego naprawy. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny i wynika z niezrozumienia wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując: postawione Sądowi Rejonowemu zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego są bezzasadne. Ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy podziela w całości zarówno ustalenia faktyczne, ocenę materiału dowodowego, jak i ocenę prawną roszczeń powoda i przyjmuje je za własne. Apelacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażonej w art. 98 k.p.c. Apelacja pozwanego nie została uwzględniona w żadnej części, który - jako strona przegrywająca - jest zobowiązany zwrócić przeciwnikowi procesowemu poniesione przez niego koszty na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym składają się koszty zastępstwa procesowego - 450 złotych, obliczone stosownie do § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).